STANISŁAWA ZIEMNICKA

ur. 1921; Józefów

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, praca, Lubelska Spółdzielnia Spożywców, praca w banku, rodzina, dzieci

Praca po wojnie

I później tę firmę przejęła Lubelska Spółdzielnia Spożywców, przejęła majątek ten poniemiecki – sklepy, przedsiębiorstwo i pracowników. Mnie zatrudniono w LSS-ie w dziale produkcji. To było jedyne przedsiębiorstwo, które organizowało życie gospodarcze po wyjściu Niemców. Front się zatrzymał na Wiśle i parę miesięcy Polska była tylko na tym terenie Lubelszczyzny.

I tam pracowałam w latach [19]44-[19]46. W [19]45 [roku] wyszłam za mąż, bo tam poznałam mojego męża. Ponieważ w spółdzielczości pracowałam, to od razu nas uczono. I ja z [19]44 roku mam zaświadczenie o ukończeniu kursu samorządowego w LSS-ie. Tak że nas tam bardzo szkolono, tę młodą kadrę. Myślałam o jakimś awansie, bo w LSS-ie byłam sekretarką w jakimś tam dziale, a myślałam o jakichś lepszych [warunkach] i przeniosłam się do banku. W międzyczasie urodziłam dzieci – jedno dziecko, urlop macierzyński, drugie dziecko. Przy pierwszym dziecku jeszcze pracowałam w banku, bo dostałam jakąś tam nianię i ona się dzieckiem zajmowała, a jak się drugie urodziło – były trzy lata między dziećmi – to starsze mi opowiadało, co niania robi z tym małym dzieckiem. Jak on mi pokazał, jak ona lula córkę, to myśmy z mężem ustalili, że trzeba dzieci mieć w domu. I przez kilka lat nie pracowałam, zajmowałam się domem, dziećmi, gospodarstwem. Cienko przędliśmy, bo z jednej pensji, nawet dziennikarskiej, było bardzo trudno się utrzymać. No, ale tam jakieś domowe prace, jakieś chałupnictwo czasem brałam. Syn już był chyba w siódmej klasie, jak ja poszłam do pracy.

Data i miejsce nagrania	2006-07-03, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"